

Sygn. akt I C 1539/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K., W. K.

przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

- ustala, że umowa o kredyt konsolidacyjny numer KK/ (...) zawarta pomiędzy powodami W. K. i G. K. a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest w całości nieważna;
- zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów G. K., W. K. łącznie kwotę 112.229,52 (sto dwanaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 52/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty ;
- oddala powództwo o zapłatę ustawowych odsetek w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów G. K., W. K. kwotę 6.434,00 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 1539/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 listopada 2020 r. powodowie G. K. i W. K., reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A z siedzibą w W. o:

- ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr KK/ (...) zawarta między powodami a pozwanym w dniu 21 stycznia 2008 roku jest nieważna,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 112.229,52 zł tytułem zwrotu środków pobranych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych opłat wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

ewentualnie:

3. ustalenie, iż następujące postanowienia są bezskuteczne wobec powodów i nie wiążą ich w zakresie § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy z uwagi, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc,
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 47.391,03 zł tytułem zwrotu nadpłaconych środków przy spłacie rat kapitałowo odsetkowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020 roku do dnia zapłaty.

Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej stosownymi przepisami.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 21 stycznia 2008 roku zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny nr KK/ (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 120.000,00 zł indeksowanego do (...). Powodowie wskazali przy tym, że kwotę kredytu uzyskali w złotych oraz spłata miała być również dokonana w złotych, przy zastosowaniu różnych kursów walut – kupna i sprzedaży zgodnie z (...) Banku (...) SA. Powodowie w rozbudowanej argumentacji zakwestionowali umowę, wskazując na jej nieważność z uwagi na sprzeczność z treścią przepisów ustawy Prawo bankowe, zasadami współżycia społecznego oraz zasadą swobody umów, ponadto z uwagi na naruszenie obowiązku informacyjnego banku. Powodowie wskazali także, że umowa zawiera klauzule niedozwolone w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4. Powodowie podali przy tym, iż spłacili cały kapitał kredytu, bowiem uzyskali od pozwanego łącznie kwotę 119.201,21 zł, zaś wg stanu na dzień 29 maja 2020 roku wpłacili pozwanemu z tytułu spłat rat, prowizji i składki ubezpieczeniowej łącznie kwotę 149.466,72 zł. Żądana kwota 112.229,52 zł stanowi zaś sumę środków pobranych przez pozwanego od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia 29 maja 2020 roku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych opłat, natomiast kwota 47.391,03 zł stanowi sumę nadpłaconych przez powodów od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia 29 maja 2020 roku środków przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. Data, od której strona powodowa nalicza odsetki przypada na dzień, następujący po dniu w którym upłynął 3-dniowy termin zapłaty wyznaczony pozwanemu wezwaniem do zapłaty, odebrane przez pozwanego w dniu 20 lipca 2020 roku. Termin na zapłatę wynosił 3 dni i upływał w dniu 23 lipca 2020 roku, a więc należne w ocenie powodów odsetki należy naliczać od dnia 24 lipca 2020 roku. Jako interes prawny powodowie podali konieczność wprowadzenia jasności i pewności w sferę ich sytuacji prawnej poprzez rozstrzygnięcie, czy umowa o kredyt hipoteczny stanowi ważny stosunek prawny. W ocenie powodów skutkiem stwierdzenia nieważności umowy jest nie tylko ocena okresu poprzedzającego datę zamknięcia rozprawy, ale również przesądzenie, że z umowy nie wynikają prawa i obowiązki stron, co oznacza rozstrzygnięcie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o „zezwoleniu” na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez bank. Jednocześnie samo powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powodom, gdyż nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, skoro obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o kształcie wzajemnych praw, obowiązków i rozliczeń w zakresie określonym podstawą faktyczną powództwa, a więc za okres nie dłuższy niż do daty zamknięcia rozprawy.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, podnosząc, że powodowie nie posiadają interesu prawnego, skoro mogą wystąpić z powództwem o zapłatę, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia jest stwierdzenie nieważności. W zakresie samego roszczenia związanego z umową pozwany wskazał, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z którejkolwiek ze wskazanych przez powodów przyczyn, jak też uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne. Pozwany zakwestionował również roszczenie co do wysokości. Pozwany wskazał, iż w przypadku uznania umowy za nieważną rozliczenie stron winno opierać się o tzw. teorię salda, w konsekwencji obowiązek zwrotu obciążałby bank tylko do

wysokości nadwyżki ponad kwotę udostępnionego powodowi kapitału. Ponadto po stronie powodów brak zubożenia, a po stronie pozwanego wzbogacenia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia.

Strony pottrzymały swoje stanowiska w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2008 r. powodowie W. i G. małżonkowie K. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S A z siedzibą w W. umowę o kredyt konsolidacyjny nr kk/ (...).

Zgodnie § 2 umowy kwota kredytu wynosi 120 000 00 PLN (ust. 1). Kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłała do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/ transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (ust. 2). Celem kredytu jest wykończenie domu lub mieszkania w kwocie 35.642,00 PLN, spłata kredytu konsumpcyjnego w kwocie 42.358,00 PLN, spłata innego kredytu mieszkaniowego w kwocie 42.000,00 PLN (ust. 3). Okres kredytowania wynosi 240 miesięcy, w tym liczba miesięcy karencji 2, licząc od wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (ust. 6).

Kredyt miał być wypłacony w 2 transzach (§ 3 umowy).

Zgodnie z § 6 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej (ust. 1). W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (ust. 2) Oprocentowania kredytu wynosi 4.7362 % w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy oraz marży w wysokości 1. (...)p., stałej w całym okresie kredytowania (ust. 3). Odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia (ust. 4). Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) (ust. 5). Stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (ust. 6).

Zgodnie z §7 umowy kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA (ust. 1). Kredyt spłacany będzie w 240 ratach miesięcznych, w tym 2 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 238 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (ust. 2). Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku (...) (ust. 3).

Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy bank może wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu.

/dowód: umowa kredytu k.53-58/

Zgodnie z § 5 ust. 16 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku millennium obowiązującego w chwili zawarcia umowy w przypadku kredytu w walucie obcej: 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymiernych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank.

Zgodnie z § 8 ust 1 regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku (...) z dnia spłaty.

/dowód: regulamin (r21) k.262-271/

Powodowie w dniu 21 listopada 2007 r. wnioskowali o kwotę kredytu w wysokości 120.000,00 zł w walucie (...). Wniosek nie obejmował wyboru waluty w zakresie samej wypłaty.

/dowód: wniosek kredytowy k.246-250/

W czasie zaciągania zobowiązania kredytowego powód W. K. prowadził działalność gospodarczą w zakresie edukacji muzycznej. Kredyt nie był przeznaczony na finansowanie działalności powoda. Powódka G. K. wówczas nie pracowała.

/dowód: zeznania powoda W. K. protokół k.373v/

Kredyt frankowy był im przedstawiany jako produkt bezpieczny i najkorzystniejszy dla powodów. Rata miała być niższa niż w kredycie złotówkowym. Powodowie w chwili zawierania umowy nie mieli wiedzy o stosowaniu dwóch różnych kursów dla wypłaty i spłaty kredytu. Powodowie nie otrzymali egzemplarza umowy przed podpisaniem, by mogli się z nim zapoznać.

Powodowie nie mieli wpływu na przyjęty przez bank kurs waluty. Nie negocjowali warunków zaproponowanej umowy.

/dowód: zeznania powoda W. K. protokół k.373v-374, zeznania powódki G. K. protokół k.374/

W dniu zawarcia umowy kredytu powodowie podpisali „informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane do waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Zgodnie z jej treścią zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz ryzyko zmiany stóp procentowych. Informacja zawierała tabelę z przykładem wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty wysokość na raty kredytu.

/dowód: informacja dla wnioskodawców k.252-253/

Podczas podpisywania „informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane do waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” pracownik banku powiedział do powodów, że jego podpisanie jest formalnością.

/dowód: zeznania powoda W. K. protokół k.374/

Powodowie udzielili pełnomocnictwa pozwanemu bankowi m.in. do pobierania z ich rachunku bankowego środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt konsolidacyjny. Powodowie wyrazili zgodę, aby przy pobieraniu środków pieniężnych z rachunku bankowego bank stosował kursy zgodne z obowiązującą w banku tabelą kursów w dniu pobrania środków pieniężnych.

/dowód: załącznik nr 3 do umowy k.289-290/

W czasie, gdy strony zawierały umowę, w ofercie pozwanego banku były kredyty złotówkowe oraz w walutach obcych (...), EUR i USD. W pierwszej kolejności klientom była przedstawiana oferta kredytu złotówkowego.

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.337/

W okresie poprzedzającym podpisanie umowy przez strony oprocentowanie (stopa referencyjna + marża banku) kredytu hipotecznego w (...) było atrakcyjniejsze w stosunku do kredytu udzielonego w walucie PLN, EURO i USD.

/dowód: informacja o oprocentowaniu obowiązująca od 1.10.2007 r. k.283/

Zdolność kredytowa klienta w przypadku kredytów w (...) była liczona z narzutem 20% w porównaniu do kredytów w PLN.

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.337, zeznania na piśmie świadka T. K. k.342/

Zgodnie z procedurą obowiązującą w banku, gdy klient przychodził do banku, była z nim prowadzona rozmowa odnośnie jego oczekiwań co do kredytu walutowego. Pracownik na podstawie danych uzyskanych od klienta przeprowadzał wstępną symulację kredytową, którą przedstawiał klientowi w formie pisemnej we wszystkich walutach, jakie bank wówczas posiadał w swojej ofercie. Jeżeli klient był zainteresowany złożeniem wniosku kredytowego, otrzymywał od pracownika listę wymaganych dokumentów i umawiali się na kolejne spotkanie. Na kolejnym spotkaniu był wypełniany wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał m.in. oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, zarobki kredytobiorcy, posiadane przez niego aktywa. Klient przedstawiał wymagane dokumenty i jeżeli nie było w nich braków, wniosek kredytowy wraz z załącznikami był wysyłany do centrali banku do analityka kredytowego. Na podstawie przedstawionych dokumentów bank wydawał decyzję kredytową. Kredytobiorca był informowany o wydanej decyzji kredytowej i jeśli nadal był zainteresowany zawarciem umowy, bank przystępował do sformułowania umowy kredytowej wraz z załącznikami. Umowa kredytowa wraz z załącznikami była przygotowana w centrali banku, a następnie przesyłana do oddziału. Wówczas pracownik oddziału kontaktował się z klientem i umawiał się na jej podpisanie. Na kolejnym spotkaniu umowa była przedstawiana klientowi. Klient mógł zabrać projekt umowy do domu, by się z nim zapoznać. Umowa była podpisywana w oddziale banku. Załącznikiem do umowy była informacja o ryzyku kursowym. Klient był również zapoznawany z wykresem dotychczasowego kształtowania się kursu (...).

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.337-337v, zeznania na piśmie świadka T. K. k.342-342v/

Wypłata kredytu co do zasady odbywała się w ciągu 3 dni roboczych od złożenia dyspozycji w tym zakresie. Jeśli czynność ta wymagała kontroli inwestycji, wypłata następowała w ciągu 10 dni roboczych od daty złożenia dyspozycji wypłaty kredytu. Klient w dyspozycji wskazywał datę uruchomienia kredytu. Uruchomienie kredytu winno się odbyć do 60 dni od sporządzenia umowy.

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.338/

Kredyt indeksowany charakteryzuje się tym, że jest on wypłacany klientowi w PLN, a w momencie jego wypłacenia przeliczany jest w oparciu o regułę indeksacyjną z umowy na (...). Matematycznie początkowa kwota kredytu (...) wyliczana jest jako iloraz wypłaconej kwoty w PLN poprzez kurs kupna (...) z tabeli kursowej banku. Od tego momentu kredyt jest wyrażony w (...) i od tak wyrażonego kredytu naliczane są odsetki oraz określany jest harmonogram spłat. Harmonogram jest określany w (...).

Naliczanie odsetek w kredycie indeksowanym do (...) następuje w oparciu o stawkę (...) stosowaną wyłącznie dla waluty (...).

Jeśli klient spłacał kredyt w PLN, wówczas na rachunku służącym do spłaty musiał zapewnić kwotę co najmniej równą iloczynowi raty w (...) przez kurs sprzedaży dla waluty (...) z tabeli kursowej.

/dowód: zeznania na piśmie świadka J. C. k.350-350v/

Klienci mogli zapoznać się z Tabelą Kursów Banku w oddziale banku, na infolinii bankowej oraz na stronie internetowej.

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.338/

W okresie od 1 grudnia 2010 roku do dnia 29 maja 2020 r. pozwany pobrał od powodów kwotę 112.229,52 zł tytułem rat kapitałowo - odsetkowych oraz innych opłat wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

/dowód: zaświadczenia o wysokości odsetek od kredytu hipotecznego k.59-97, wyliczenia powoda w zakresie nadpłaty kredytu wraz ze szczegółowymi tabelami k.98-115/

Powodowie nadal spłacają kredyt. Raty wynoszą obecnie 1.200 – 1.300 zł miesięcznie.

/dowód: zeznania powoda W. K. protokół k.373v/,

Pismem datowanym na 16 lipca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 149.466,72 zł tytułem zwrotu środków pobranych przez bank w związku ze spłatą zobowiązań z umowy kredytu nr KK/ (...) zawartej w dniu 21 stycznia 2008 r., a która w ich ocenie jest nieważna, w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma, ewentualnie kwoty 53.043,10 zł w związku z przyjęciem że umowa stanowi umowę o kredyt złotówkowy. Pismo zostało doręczone w dniu 20 lipca 2020 r.

W odpowiedzi z dnia 18 sierpnia 2020 r. pozwany bank nie uznał roszczeń powodów.

/dowód: wezwanie do zapłaty k.116-121, wydruk ze strony operatora pocztowego w zakresie doręczenia k.122, skan z książki nadawczej k.123, odpowiedź banku k.124-126/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów bankowych, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Postanowienia umowy kredytowej łączące strony były niesporne w sprawie. Legitymacja bierna pozwanego również nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powodów W. K. i G. K., bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były logiczne i konsekwentne. Co do braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank ich zeznania były także zgodne z doświadczeniem życiowym, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie, w tym z akt sprawy nie wynika, by powodowie złożyli dodatkowe wnioski o indywidualne negocjacje warunków finansowania. Sąd dostrzega natomiast pewną rozbieżność między zeznaniami powodów dotyczącymi zakresu informacji o ryzyku kursowym przekazanym przed zawarciem umowy a treścią zawartych w umowie oświadczeń w tym zakresie, jednakże w sprawie wystąpił faktyczny brak rzetelnej informacji o zasadach funkcjonowania tego kredytu, sposobie ustalania wysokości kredytu i poszczególnych rat oraz o ryzyku kursowym, co wpłynęło na wartość dowodową takich oświadczeń. Zeznania świadków A. K. i T. K. co do procedury szczegółowego informowania klientów o ryzyku nie przesądzają, iż takowe informacje rzeczywiście były przekazywane, tym bardziej, że jak zeznał powód, pracownik banku podpisanie informacji o ryzyku określił jako formalność. Co więcej, z treści samego oświadczenia nie wynika, iż powodowie mieli świadomość istnienia 2 rodzajów indeksacji świadczeń stron (kurs kupna i kurs sprzedaży). Niemniej kwestie te w istocie nie mają znaczenia, ponieważ dla oceny abuzywności postanowień umowy istotne jest, czy postanowienia umowy dawały pozwanemu możliwość kształtowania kursów, a jeśli tak to czy były one określone umową, znane i weryfikowalne przez konsumenta, a przy tym nie naruszały jego interesów ani dobrych obyczajów.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości, uznając, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy, a przyczyniłby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyłby jego koszty. Wskazać należy, iż postępowanie dotyczyło ustalenia nieważności umowy i w tym zakresie wystarczająca była ocena prawna niewymagająca opinii biegłego. Dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie miało znaczenia to, jak wyglądał obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu, pozyskiwanie przez pozwanego bank środków finansowych na ten cel, koszty finansowania akcji kredytowych dla kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, czynniki wpływające na zmianę kursów walut czy też ustalenie różnicy między kursem pozwanego banku a kursem rynkowym. Powyższe

okoliczności leżą bowiem poza stosunkiem prawnym łączącym strony. Sąd uznał, że brak jest podstaw do wyliczenia przez pozwanego wysokości kredytu, różnie w wysokościach zobowiązania strony powodowej, a także dotyczące zasadności stawki LIBOR i WIBOR. Ustalając wysokość zobowiązania, Sąd przyjął wyliczenia powodów, oparte na podstawie dokumentów wystawionych przez pozwanego, których wiarygodności pozwany nie kwestionował. Co prawda przedstawione przez powoda wydruki nie mogły zostać uznane za dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 kpc z uwagi na brak własnoręcznego podpisu, mimo to nadal są one dokumentami, o którym mowa w art. 243¹ kpc w zw. z art. 77³ kc. (por. wyr. SN z 19.9.2019 r., II CSK 334/18, L.), a zatem mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Końcowe wyliczenia zawierają zaś informację o osobie je sporządzającej (k.98). Pozwany w zakresie wyliczeń powoda nie przedstawił żadnej merytorycznej argumentacji podważającej ich rzetelność. W konsekwencji wniosek pozwanego został pominięty na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 kpc.

Wobec uznania, że powodowie w wystarczający sposób wykazali wysokość swojego żądania, Sąd pominął również wniosek powodów o biegłego, który w istocie był złożony jedynie ewentualnie (k.46). Sąd pominął wniosek powodów na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc jako mający wykazać fakt udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w sprawie niniejszej wskazywali, że umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia – mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 kpc określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy

wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis nr 2601148).

Zdaniem Sądu, powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli im bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego pozwanemu bankowi. Umowa z 21 stycznia 2008 r. została zawarta na okres 240 miesięcy, tj. 20 lat i obecnie strony są nadal związane umową. Dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się rozliczenia umowy, bowiem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Bez rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania. Nie pozostaje w sprzeczności z tym wnioskiem fakt, że powodowie za okresy przeszłe mogą wystąpić (i wystąpili) z żądaniem zasądzenia zwrotu zapłaconych rat. W tym zakresie podstawą żądania powodów jest również twierdzenie o nieważności umowy. Nie można jednak pomijać, że zakresem res iudicata objęta jest sentencja wyroku, zaś przesłankowe ustalenie nieważności umowy i zasądzenie na tej podstawie kwot nienależnie wypłaconego świadczenia, nie będzie zawierało ww. rozstrzygnięcia w sentencji. Może więc dojść do sytuacji, w której pozwany będzie zobligowany do zwrotu kwot rat, ale nadal będzie domagać się kolejnych rat kredytu na przyszłość, zaś powodowie będą zmuszeni bronić się kolejnym powództwem tym razem o ustalenie, bądź w sytuacji wypowiedzenia umowy – powództwem przeciwegzekucyjnym. Ponadto uznanie braku interesu powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby oni występować z kolejnymi żądaniem zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa.

Ponadto kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 kpc i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r. Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero ewentualne ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Powodowie zarzucali w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądali. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powodów z pozwanym bankiem umowy kredytu.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut bezwzględnej nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, a także naturą umowy kredytu bankowego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego do waluty obcej. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym w przypadku tego rodzaju umowy nie dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie opisywał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przywołać można tu choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którym wyraził pogląd: „Bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ KC w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym." W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Przepis art. 69 prawa bankowego w późniejszym czasie wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (wprowadzona ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 165, poz. 984). R. legis wejścia w życie cytowanej nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Zgodnie z art. 4 nowelizacji, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 26 sierpnia 2011 r., ma zastosowanie wyżej wskazany przepis, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14), które Sąd podziela, ustawodawca wprowadził nowelizacją narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Oznacza to, że umowa o kredyt indeksowany zawarta przed wejściem w życie nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. nie była a limine nieważna z uwagi na brak szczegółowych regulacji określających sposób przeliczania waluty zobowiązania w takiej umowie.

W konsekwencji w ocenie Sądu kwestionowana umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Powyższe jednak nie oznacza, że umowa ta jest ważna, gdyż poza jej zgodnością z art. 69 prawa bankowego, podlegała ona kontroli również co do zgodności z innymi przepisami prawa, a wreszcie pod kątem abuzywności jej postanowień i ich ewentualnej bezskuteczności.

W zakresie zasad współżycia społecznego wskazać należy, iż z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by bank gwarantował, że wzrost kursu (...) nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniał ich, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powodowie sami teoretycznie zakładali, że nie nastąpi załamanie sytuacji w Szwajcarii, a w konsekwencji wzrost kursu nie powinien - w najgorszym przypadku - przekroczyć wysokości rat spłacanych w PLN, co najwyżej przekroczy w niewielkim zakresie. Nadto powodowie nie wykazali, aby pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Zwrócić również należy uwagę, iż celem mechanizmu zmiany waluty zastosowanego w umowie była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej stopa procentowa o

nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty (...).

W związku z powyższym nieuzasadnione należało także uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego.

Pozostałe zarzuty w zakresie treści konkretnych klauzul podlegały już ocenie na płaszczyźnie instytucji klauzul niedozwolonych, tj. postanowień, które zezwalały bankowi na przeliczanie kwot wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat przy użyciu kursów walut ustalanych przez bank, a także co do możliwości wypowiedzenia umowy, tj § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385¹ – 385³ kc) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy 93/13, w kwestii ich szczegółowej wykładni, należy zatem odwołać się do znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79).

Zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przytoczony wyżej art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozważliwego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez

przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

W niniejszej sprawie powodowie podpisujący przedmiotową umowę kredytu bez wątpienia działali jako konsumenci. Sąd dostrzega, że powód w chwili zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą, jednak cele, na jakie została zawarta umowa, nie pozostawały w bezpośrednim związku z tą działalnością. Kredytobiorcy występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu pokrycia kosztów zakupu nieruchomości. Zgodnie zaś z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy, iż wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...). Taka praktyka nie wynikała również z zeznań świadków A. K. i T. K.. W ocenie Sądu indywidualnym uzgodnieniem umowy nie jest również to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu indeksowanego, złożenie wniosku przez konsumentów o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu i tym samym dążenie przez kredytobiorców do podpisania umowy, w tamtym okresie dającej możliwość uiszczenia niższych rat tj. korzystania z niższego oprocentowania, to nie jest indywidualne uzgadnianie postanowień umowy, tak samo

akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Zgodnie z obecnie przyjmowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zawarte w umowne postanowienia indeksacyjne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek w nim określonych w zakresie zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu waluty (...) ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN.

W § 2 ust. 2 przedmiotowej umowy wskazano, że kredyt udzielony w PLN zostanie przeliczony na odpowiednią ilość (...). Kredytobiorcy nie otrzymali jednak waluty (...), a jej równowartość przeliczono na PLN, według kursu ustalonego przez Bank. Na dzień zawarcia umowy nie wiedzieli oni, jaką kwotę w (...) będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała ich realne obciążenie kredytowe. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez Bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Zgodnie § 7 ust. 1 umowy raty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności były pobierane według kursu sprzedaży ustalonego przez Bank. Na dzień zawarcia umowy

kredytobiorcy nie znali jednak ani wysokość poszczególnych rat ani wysokości całości swojego zobowiązania. Raty kredytu miały być pobierane z rachunku prowadzonego w PLN, wskazanego w umowie.

Powodowie wykazali, że w przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzowała dostatecznie sposobu ustalania kursu wymiany walut banku. A zatem przeliczenia w zakresie samej kwoty kredytu jak i rat kredytu odbywały się w oparciu o kursy banku, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Na dzień zawarcia umowy powodowie nie wiedzieli, jaką kwotę będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała ich realne obciążenie kredytowe. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank oraz jego poprzednik rzeczywiście ustalali kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Kursy wykorzystywane przez bank nie są zatem kursami średnimi, a kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Zróznicowanie przyjętego kursu dla uruchomienia i spłaty kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróznicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest zaś przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy.

Dostrzec również należy, iż informacja o ryzyku walutowym nie została przez bank przedstawiona kredytobiorcom w sposób pełny i zrozumiały, a tym bardziej o podwyższonym standardzie adekwatnym do długoterminowego charakter

stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.). Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające przedstawienie informacji o standardowej treści (oświadczenie obejmowało kredyty złotówkowe oraz z 3 obcych walutach), że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. Natomiast zamieszczenie w informacji dodatkowo tabeli wariantów tej zmiany dla waluty (...) sporządzonej przy użyciu języka branży finansowej nie stanowi adekwatnego środka do przekazywania informacji o tym ryzyku. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego i zrozumiałego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca – konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą transakcji dokonywanych na rynku międzybankowym. W celu zarządzania ryzykiem kursowym banki korzystały z transakcji typu swap i cirs zawieranych na hurtowym rynku finansowym, dzięki którym bank w przypadku wahań kursu nie uzyskuje korzyści finansowych, ale też nie ponosi straty.

(...) zawarte w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy niewątpliwie prowadzą do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można

ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

W konsekwencji uznać należało, że kwestionowane klauzule w zakresie kursów walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Następnie należało ocenić skutki, jakie wiązały się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone.

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Sąd zważył, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski (...), funt szterling brytyjski (...), jen japoński (...); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powodowie nie uzyskaliby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie

wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadziłaby do zniekształcenia stosunku na tyle istotnego, iż nie mieściłby się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy.

W ocenie Sądu, niemożliwe jest natomiast zastąpienie kwestionowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyraża. Poza tym nie pozwala na to art. 56 kc. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 kc oraz art. 354 kc.

Niejako na koniec rozważań należy także zauważyć, że podmiot przygotowujący ramową umowę, mógł zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli jednak się na to zdecydował, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie postanowienie takie zostanie uznane za abuzywne i w konsekwencji nie będzie stosowane. Nie oznaczało to jednak możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego; ten bowiem wolą twórcy umowy został zmodyfikowany. Skoro zaś autor umowy był profesjonalistą zwłaszcza w obrocie kredytowym, musiał się liczyć z wszystkimi skutkami uznania postanowień umownych za abuzywne i nie było racjonalnych podstaw, dla których miałby on mieć możliwość zastosowania przepisów, które własną decyzją wyłączył. Dopuszczenie powyższego powodowałoby, że Bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował.

Sąd nie podziela natomiast argumentacji powodów co do kwestionowanej klauzuli zawartej w § 11 ust. 4 umowy. Powodowie wskazali, że pozwany przyznał sobie uprawnienie do wypowiedzenia umowy w przypadku, gdy kredytobiorca nie dotrzymuje warunków udzielenia kredytu, przy czym okoliczności te nie zostały dookreślone, co powoduje de facto obciążanie powodów - kredytobiorców odpowiedzialnością za sytuacje niezależne od ich woli. Zwrócić należy uwagę, iż kwestionowana klauzula ta posługuje się przesłankami ustawowymi z art. 75 ustawy Prawo bankowe tj. niedotrzymaniem warunków udzielenia kredytu, a nawet precyzuje główne kryterium tj. sposób i termin spłaty kredytu. Powyższe jednak nie miało znaczenia dla zasadności powództwa, bowiem dla stwierdzenia nieważności umowy wystarczyła abuzywność pozostałych kwestionowanych klauzul.

Z przytoczonych przyczyn Sąd na podstawie art. 189 kpc w zw. z art. 58 § 3 kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.

Nieważność czynności prawnej skutkowałą obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorców wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy, co wynika z art. 405 kc. w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Dla aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – poza wykazaniem jednej z kondykcji opisanych w art. 410 § 2 kc. wystarczające jest wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Bez znaczenia w sprawie pozostawało to, czy pozwany

faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (*accipiens*). Samo bowiem spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia restytucyjnego.

Brak zastrzeżenia przez kredytobiorców zwrotu spełnianego świadczenia (rat kredytu) nie niweczył skuteczności roszczenia, gdyż jak wynika z art. 411 pkt 1 kc spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej rodzi obowiązek zwrotu, nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do tego zobowiązany. W sprawie nie znajduje również zastosowania również wyłączenie z art. 411 pkt 2 kc (zasady współżycia społecznego), albowiem skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez kredytobiorców w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

W art. 410 § 2 kc w sposób enumeratywny wymieniono cztery sytuacje (kondykcje) kreujące obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do niego roszczenie o jego zwrot. W sprawie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. T. stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której wyjaśniono, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, czy też uchwały z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej), w której wyjaśnił, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc), zastrzegając jednocześnie, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W niniejszej sprawie od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia 29 maja 2020 roku powodowie uiszcili na rzecz banku łącznie kwotę 112.229,52 zł tytułem rat kapitałowo - odsetkowych oraz innych opłat. Zdaniem Sądu stronie powodowej należy się także zwrot opłat, albowiem uiszczanie ich przez stronę powodową na rzecz pozwanego było bezpośrednio związane z realizacją nieważnej umowy. W ocenie Sądu konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek zwrotu wszystkiego co strona pozwana otrzymała od strony powodowej, czyli wszystkich świadczeń uiszczonych bankowi. Dodatkowo należy podnieść, iż uiszczenie tych opłat było warunkiem zawarcia przedmiotowej umowy kredyt narzuconym powodowi przez bank.

Wobec nieważności umowy kwot 112.229,52 zł stanowi świadczenie nienależne.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Odnośnie żądania ustalenia, wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 10 czerwca 2021 roku w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (pkt 39) nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Natomiast co do roszczenia powodów o zapłatę, wskazać należy, jaki jest termin przedawnienia. Pozwany zarzut swój wywodził z art. 731 kc, który stanowi, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Nie dotyczy to roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. Sąd nie uznał tej argumentacji za zasadną. Roszczenia powodów nie wywodzą się ze stosunku rachunku bankowego, lecz wynikają z umów kredytowych. Roszczenia powodów o zapłatę nie można uznać też za świadczenie okresowe, w konsekwencji wyłączona jest możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 kc. skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżnienia odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Zastosowanie ma zatem 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018

roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Co do kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 22.04.21 r., C-485/19).

W niniejszej sprawie powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie sporządzenia wezwania do zapłaty tj. w dniu 16 lipca 2020 r. Pozew został złożony w dniu 31 listopada 2020 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 112.229,52 zł. Sąd od powyższej kwoty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty. Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego należy do tzw. zobowiązań bezterminowych, w których termin spełnienia świadczenia nie jest z góry oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, wobec czego spełnienie winno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do wykonania zgodnie z art. 455 kc. Mając na uwadze powyższe oraz treść art. 455 kc Sąd uznał, że spełnienie przez pozwanego świadczenia w terminie, w którym wydał on decyzję (18 sierpnia 2020 r.) oznaczałoby stan rzeczy, w którym pozwany nie popadłby w opóźnienie. Natomiast 3-dniowy termin wskazany przez powodów w ocenie Sądu nie odpowiada niezwłoczności w rozumieniu art. 455 kc. Dlatego też Sąd oddalił powództwo o zapłatę ustawowych odsetek w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. uznając powodów za stronę wygrywającą spór.

Na koszty poniesione przez stronę powodową składały się opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa każdego z powodów – 34 zł i koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł. Zasądzona na rzecz powodów kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem została ustalona w wysokości jednej stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) W ocenie Sądu brak było podstaw do przyznania dwukrotności tej kwoty, skoro obszerna argumentacja pozwu dotyczyła przede wszystkim teoretycznych rozważań, odnoszących się do zagadnień umów frankowych w ogóle, bez nawiązania do konkretnych klauzul umownych, przywołanych jedynie na początku pozwu, jak też bez większego nawiązania do wyliczeń żądanych kwot wynikających jedynie z załączników. Działania pełnomocnika w dalszym toku postępowania nie przekraczały zaś standardowych działań dla spraw związanych z umowami kredytu.

SSO Alina Gąsior